

Białystok, 12.03.2020 r.

Prof. PB, dr hab. Wiesław Tadeusz Popławski
Zam. 15-156 Białystok, ul. Róży Wiatrów 19

Recenzja

pracy doktorskiej mgr. Mariusza Rudzkiego pt. "Kapitał intelektualny klastra na przykładzie Stowarzyszenia Lubelskie Drewno", napisanej pod kierunkiem prof. zw. dr. hab. inż. Sławomira Partyckiego (przy udziale promotora pomocniczego pomocniczego dr Aliny Betlej)

Dysertacja doktorska mgr. Mariusza Rudzkiego dotyczy kluczowych aspektów klasteringu i klastrów w Polsce przez pryzmat woj. lubelskiego. Autor koncentruje się głównie na problematyce współpracy w obrębie klastra przedsiębiorstw, a zwłaszcza na kontekście tworzenia kapitału społecznego na bazie transferu wiedzy do przedsiębiorstw oraz tworzenia kapitału intelektualnego jako elementu podstawowego kreatywności klastrów. Podstawowym problemem konstruowania klastrów jest nie tyle innowacyjność i kreatywność wchodzących w ich skład przedsiębiorstw, co kwestia zaufania i otwarcia możliwych pól kooperacji pomiędzy firmami je tworzącymi. Klastry sprawdzają się przeważnie wtedy, gdy przedsiębiorstwa je tworzące mają otwarty duży międzynarodowy rynek, a więc są eksporterami. polskie firmy w ostatnich latach zrobiły olbrzymi postęp w zakresie internacjonalizacji i obecności ich produktów na rynkach międzynarodowych. Formy wsparcia tego procesu są bezcenne dla polskiej gospodarki. Taką formą jest budowa klastra regionalnego przedsiębiorstw w określonej branży. Zatem problem badawczy został sformułowany interdyscyplinarnie, nie tylko z zakresu socjologii, ale i nauk o zarządzaniu a głównie - z pogranicza socjologii organizacji, zarządzania, ekonomii i psychologii społecznej.

Ważną rolę spełniają tu projekty europejskie, które wspierają polskie regionalne programy operacyjne czy programy ministerstwa gospodarki w promowaniu form sieciowej współpracy pomiędzy przedsiębiorstwami celem zwiększenia ich konkurencyjności, zwłaszcza na rynkach międzynarodowych lub wręcz wymuszenia tzw. internacjonalizacji, czyli obecności na rynkach zagranicznych polskich przedsiębiorstw. Pojedynczo bowiem firmy polskie mają małe szanse konkurowania ze względu na niskie zasoby kapitałowe i doświadczenie. W sieci ich szanse ekspansji zrosną znacząco, czego dowodzą choćby przykłady Polskiego Klastra Szkutniczego, Zielona Dolina, czy Klastra Bieliźniarskiego. Autor skoncentrował się nie tylko na zarządzaniu wiedzą i kapitale intelektualnym klastra oraz poszczególnych przedsiębiorstw wchodzących w jego skład, ale i na określeniu wartości dodanej, którą ten kapitał wnosi do rzeczywistości gospodarczej regionu i branży drzewnej. Obiektem badania i leżącej u jego podstaw teorii kapitału intelektualnego jako wstępu doń i zarazem podstawy teoretycznej pracy doktorskiej Mariusza Rudzkiego są zasoby niematerialne przedsiębiorstw wchodzących w skład klastra na przykładzie Stowarzyszenia Lubelskie Drewno. Empiryczny przykład klastra organizowanego przez to stowarzyszenie stał się podstawą do analizy kultury organizacyjnej w tym sektorze oraz roli praktyk w zarządzaniu zarówno pracownikami, jak i w zakresie grupowania interesariuszy wokół celów klastra.

Problemem podstawowym i zarazem podstawowym pytaniem badawczym w pracy jest to, jak kompleksowo i skutecznie zarządzać kapitałem intelektualnym klastra, by był on produktywny i tworzył wartość dodaną. Modnym obecnie i użytecznym jest pojęcie gospodarki opartej na wiedzy, czyli GOW. Tworzenie wiedzy użytecznej i dobrych praktyk oddziałuje na relację gospodarka - przedsiębiorstwo sposób synergiczny, tworząc sprzężenie zwrotne, zwłaszcza gdy otoczenie podlega modernizacji i jest złożone zmuszone zaadaptować się do zagrożeń płynących z procesu globalizacji, o czym piszą zarówno laureat Nagrody Nobla w ekonomii Joseph Stiglitz jak i Yecheckel Dror w raporcie Klubu Rzyskiego pt. "Rządzenie globalne" oraz wielu innych autorów. Autor upatruje w klasteringu odpowiedź na zwiększającej się wpływy globalnych korporacji, które wymuszają zrzeszanie się mniejszych podmiotów, działających w niszach regionalnych ("na uboczu") lub w niszach specjalizacyjnych. Autor wykorzystuje tutaj też teorię i badania lubelskiej szkoły socjologii badaczy skupionych wokół jego promotora prof. Sławomira Partyckiego dotyczące organizacji

sieciowych oraz ich roli w społeczeństwie współczesnym. Ogólnie rzecz ujmując, autor skupia się na jakości relacji pomiędzy podmiotami tworzącymi klastry, którą uważa za fundament dobrego funkcjonowania zarówno klastra, jak i tworzących go firm. Warto podkreślić, że doktorant w teorii cytowanej w rozdziale drugim nie tylko określa klastry jako formy z sieciowej współpracy, ale i ukazuje różne modele formowania klastra. Takich modeli wyróżnia on trzy - model duński, włoski i holenderski. Modele te łączy on nie tylko z pojęciem sieci (cluster network), ale i z cyklem życia klastra oraz zarządzaniem wiedzą i innowacjami w klastrze. Niestety nie wykorzystuje on zbyt tej wiedzy w części badawczej pracy, co niewątpliwie zubaża empiryczny kontekst jego doktoratu. Można byłoby bowiem testować, który z tych modeli jest najbliższy idei dobrego klastra w oczach jego uczestników i zarazem respondentów właśnie w Polsce i na polskich przykładach.

Recenzent, w myśl postanowień artykułu 13.1 ustawy z dnia 14 marca 2013 o stopniach naukowych, powinien krytycznie ocenić trzy główne aspekty osiągnięcia naukowego na stopień doktora. Po pierwsze - oryginalność rozwiązania problemu naukowego, po drugie - wykazać odpowiednią wiedzę teoretyczną w danej dziedzinie i po trzecie - umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej przez doktoranta.

Praca składa się ze wstępu, 4 rozdziałów i zakończenia, sporej biblio- i netografii oraz załączników, świadczących o zdolności do samodzielnego prowadzenia badań, zarówno jakościowych jak i ilościowych. Bibliografia zawiera też liczne źródła angielskie; dotyczące teorii klastrów, ale brak dorobku niektórych polskich badaczy, np. lubelskiej profesor Ewy Bojar i jej zespołu, co dziwi nieco recenzenta, bo doktorant jest z tego samego - by rzec dosadnie - "podwórka" badaczy klastrów lubelskich. Polskie badania są słabo reprezentowane w pracy, nawet te dotyczące GOW, a obecnie dorobek ten jest znaczący i wykracza daleko poza osoby skupione wokół E. Bojar w środowisku lubelskim, E. Sławińskiej w poznańskim, czy J. Kuczewskiej w środowisku gdańskim czy innych polskich promotorów klasteringu (PARP, MG, Lubelski Klastr Energii itp.). Bogate jest otoczenie związane z GOW, start up'y, technostartery, parki technologiczne (już ponad 30) stanowią zaplecze dla budowy teorii i dobrych praktyk klastrowej polityki też polskiego rządu. Faktem jest, że spośród ok. 200 klastrów działają jedynie nieliczne i to one skupiają uwagę polskich badaczy, którzy dziwnie się

powtarzają zarówno jeśli chodzi o jednostkowe przykłady, jak i w kontekście branż np. budowa jachtów, ekologia, żywność, metalurgia i przemysł maszynowy, informatyka, odzież, energia odnawialna, chyba że autor dysertacji chciałby pokazać, że klastry polskie nie budują kapitału relacyjnego, w tym przypadku - kapitału intelektualnego. Byłoby to jednak trudne. Słabo zarysowana jest też teoria kapitału społecznego organizacji, którego częścią powinien być kapitał intelektualny oparty na zaufaniu organizacyjnym, czy ZZL i HR co jest podstawą w ogóle funkcjonowania każdego klastra jako takiego. Piszą o tym najwięcej choćby Andrzej Jasiński, Ewa Bojar, Marek Otto, Joanna Moczydłowska czy Dagmara Lewicka i Katarzyna Krot, ale także naukowcy w pracy choćby pod moją redakcją o "Nowych wyzwaniach zarządzania i marketingu ..." sprzed 3 lat.

O ile można pochwalić autora za cytowanie dorobku angielskiego, czy anglojęzycznego, to krytycznie należy się wypowiedzieć na temat znajomości przez niego teoretycznych osiągnięć polskich badaczy, cytowanych wybiórczo, choć niektóre ważne pozycje np. Wachowiak czy prace zbiorowe pod red. G. Woźniaka oraz kilka innych są cytowane. Czasem też autor przesadza, jeżeli chodzi o obfitość cytowania jednej pozycji, np. podrozdział 1.6 strony pt. "Pomiar kapitału intelektualnego" zawiera cytowania tabelki według Fijałkowskiej (pomiar w branży ubezpieczeniowej czyli usługowej) od strony 50. do 57, czyli aż 7 na 10 stron tego podrozdziału. Można zasadnie zapytać, gdzie tu wkład autora i choćby adaptacja tych metod do klastra drzewnego. Krytycznie należy się też odnieść do słabej reprezentacji problematyki innowacyjności jako elementu kapitału intelektualnego (podrozdział 4.4 pt. "Wpływ kapitału intelektualnego klastra na działania innowacyjne" liczy zaledwie osiem stron). To zbyt mało, a jest to - według recenzenta - podstawowy element funkcjonowania zarówno kapitału intelektualnego jak i klastra, na co wskazuje wręcz sugerujący podtytuł rozdziału 4.5 pt. „ Zarządzanie kapitałem intelektualnym w klatce stoi na niskim poziomie”. Kończy on całą pracę i de facto obala wszystkie hipotezy oraz podważa istotność niektórych problemów badawczych a co za tym idzie- całej koncepcji klastra Stowarzyszenie Lubelskie Drewno a może i w ogóle klasteringu. Ten sugerujący podtytuł jest jednak zgodny z prawdą. Klastry w Polsce słabo działają, mają słabe wyniki gospodarcze i na ogół są źle zarządzane. Jest to fakt społeczny, znany tym, którzy praktycznie mają z nimi do czynienia na co dzień, albowiem na ponad 200

klastrów większość funkcjonuje można powiedzieć w sposób fasadowy, budując dookoła siebie pozorne wrażenie, że działalność jest efektywna i klastr jest potrzebny. Znane są przypadki klastrów, które osiągnęły sukces, jednak większość spośród nich "draży" przypadłość zwana "projektozą", czyli ich działalność jest wynikiem określonego projektu i dopóki są pieniądze na ten projekt, klastr taki funkcjonuje. Stąd fundamentalna słabość nie tylko kapitału intelektualnego klastrów, ale przede wszystkim instytucji, które nimi zarządzają i je nadzorują. W przypadku Klastra Lubelskie Drewno jest to stowarzyszenie. Mimo pewnej słabości badań zawartych w pracy doktorskiej jej autor jednak prawidłowo ocenił sytuację klastra Stowarzyszenie Lubelskie Drewno oraz ukazał słabości klasteringu nie tylko województwie lubelskim, ale i w całej Polsce. Podstawowe pytanie badawcze zostało również poniekąd zdyskwalifikowane, gdyż jeśli ten kapitał intelektualny (w tym i innowacyjność klastra!) jest niski, to wiadomo, że skutkiem tego będą podstawowe problemy z efektywnością zarządzania nim.

Najciekawsze w całej dysertacji są rozważania mgra M. Rudzkiego nad relacjami pomiędzy ryzykiem a zaufaniem (ss. 160-5) zapośredniczone przez pojęcie stabilności klastra. Można by słusznie podkreślić, że twierdzenia dotyczące niemożności kooptacji do klastra nowych członków, jeżeli brak jest poczucia stabilności opartego na zaufaniu do klastra i satysfakcji z uczestnictwa w nim są ciekawym wkładem doktoranta do zrozumienia problematyki kapitału społecznego i intelektualnego klastrów. Ważne są również jego konstatacje nt. relacji pomiędzy zaufaniem a ryzykiem jako elementem wpływającym na obniżenie poziomu kosztów transakcyjnych wśród partnerów (s.164). Krytyka klastrów wynikająca z badań socjologicznych i szerzej – społecznych, uprawnia do radykalnego wniosku, że ich tworzenie niejako "na siłę" (bo są pieniądze z projektu RPO czy inne) powoduje perturbacje w ich funkcjonowaniu i jest kosztowne oraz często - niecelowe. Niektóre inicjatywy klastrowe mające na celu promocję firm regionalnych na rynku międzynarodowym za pieniądze unijne lub krajowe mogą mieć jednak uzasadnienie. Inną sprawą jest budowanie sieci współpracy pomiędzy firmami i zarazem zaufania jako kapitału społecznego. W takich przypadkach klastr może zmienić mocno na plus rzeczywistość gospodarczą firm wchodzących w jego skład.

Analiza Autora porusza ważne dla gospodarki regionalnej kwestie. Strona stylistyczna pracy i jej język są dobre, zabrakło jednak dokładnego przeczytania tekstu, czego skutkiem są liczne literówki, nawet w tytułach podrozdziałów (np. na s.2 podrozdz. 3.6.4). Czasem jednak spotyka się zbyt skrótowe interpretacje tabel (np. s. 166) bez odniesienia się do teorii lub twierdzeń poprzedników, badaczy podobnych problemów. Praca jest poprawna metodologicznie, wprawdzie można mieć zastrzeżenia co do wielkości próby badawczej, ale biorąc pod uwagę trudność badania z reprezentantami przedsiębiorstw wchodzących w skład klastra jako z osobami będącymi przedstawicielami biznesu i których bardzo ciężko przekonać do udziału w takich badaniach socjologowi oraz wobec wagi i innowacyjności tematu można usprawiedliwić Autora.

Dysertacja doktorska Mariusza Rudzkiego posiada wiele wad i zasługuje na krytyczne uwagi. Recenzent zauważa jednak przewagę pozytywnych jej aspektów i stron nad negatywnymi, co pozwala mu na uznanie jej za osiągnięcie naukowe w myśl art. 13.1 ustawy z 14 marca 2013 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym. Autor potrafi prowadzić badania naukowe, posiada przygotowanie teoretyczne, stawia ciekawe pytania i problemy badawcze oraz formułuje na nie odpowiedzi, wnoszące do dyscypliny socjologii nowe treści i rozwiązania. Skutkiem powyższej pozytywnej opinii jest wnioskowanie do Rady Instytutu Dyscypliny Nauki Socjologiczne Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego o dopuszczenie dysertacji do dalszych etapów procedury nadawania stopnia doktora w dyscyplinie naukowej socjologia jej Autorowi, mgr. Mariuszowi Rudzkiemu.

Wiesław Tadeusz Popławski

Białystok, 12.03.2020 r.